

## Bosiacki, Adam

---

"Tri wizyta A. Ja. Wyszynskiego w Bucharest 1944-1946. Dokumenty rossijskich archiwow", Moskwa 1998, Wydawnictwo Rosspen, ss. 246 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 37/4, 252-253

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z dostrzeżonych drobnych usterek — nazwisko dowódcy Korpusu Nowozelandzkiego winno brzmieć Freyberg (nie Freyburg; tę pisownię Autor konsekwentnie powtarza wiele razy, np. na s. 194). Pułki Gurkhów — podczas wojny używane batalionami — zostały w 1947 r. podzielone. Sześć z nich weszło w skład armii niepodległych Indii, a cztery przeszły bezpośrednio do armii brytyjskiej (bez armii pakistańskiej — jak błędnie sugeruje Parker, s. 384).

Książka została opublikowana przez polskiego wydawcę bardzo starannie (zwraca uwagę ciekawa szata graficzna), choć i tu znaleźć można drobne usterki tłumaczenia. Rzeka Po to Pad (s. 82,374), *sous officiers* w armii francuskiej to oczywiście podoficerowie (s. 231). Szkoda, że nie objaśniono wielokrotnie przewijającego się w tekście zapisu nazw jednostek armii brytyjskiej i indyjskiej, np. 1/2 Gurkhów oznacza pierwszy batalion drugiego pułku (regimentu) Gurkhów.

Dla polskiego czytelnika zainteresowanego tematem, a zorientowanego już dobrze w polskiej literaturze przedmiotu, książka Matthew Parkera będzie cennym nabytkiem, znacznie rozszerzającym wiedzę o mniejznane w naszym kraju aspekty najsłynniejszej bitwy stoczonej we Włoszech w latach II wojny światowej.

Tadeusz Kondracki  
Warszawa

*Tri wizyty A. Ja. Wyszynskiego w Bucharest 1944-1946. Dokumenty rosyjskich archiwów*, Moskwa 1998, Wydawnictwo Rosspen, ss. 246

Wśród książek traktujących o końcu wojny w ZSRR na uwagę zasługuje, wydana przed kilku laty praca o wizytach Andrieja Januarijewicza Wyszynskiego (1883-1954) w Bukareszcie. Publikacja stanowi zbiór dokumentów z działalności radzieckich służb dyplomatycznych, pochodzących z Archiwum Polityki Zagranicznej (Archiwum Wneszniej Polityki, AWP) i Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej (Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Federacyi, GARF) w Moskwie. Dotyczy trzech wizyt, które w latach 1944-1946 odbył do stolicy Rumunii pierwszy zastępca ludowego komisarza (od 1946 r. — ministra) spraw zagranicznych ZSRR. W książce zawarto 110 takich dokumentów.

Praca określa wycinek taktyki ZSRR wobec krajów Europy Środkowej i Południowej, które znalazły się później w orbicie wpływów Związku Radzieckiego, a więc szeroko znaną taktykę tworzenia tzw. frontów ludowych sił lewicowych i kreację tym samym wspólnych organizacji komunistycznych, chłopskich i socjalistycznych. Stopniową przewagę uzyskiwali w nich, jak wiadomo, komuniści, co prowadziło następnie do eliminacji innych lewicowych partii politycznych, z reguły pod sztandarem ich wspólnego „zjednoczenia”. W skład „frontów ludowych” mogły wchodzić jedynie partie centrowe i lewicowe. Partie polityczne o innym zabarwieniu podlegały natomiast od razu silniejszym represjom, a nierzadko były w ogóle delegalizowane. Podobna taktyka, stosowana, jak wiadomo, we wszystkich państwach pozostających po wojnie w strefie dominacji ZSRR, znana była również w Polsce<sup>1</sup>. Na przykładzie omawianej książki taktykę taką widać szczególnie dobrze.

<sup>1</sup> Jak wiadomo, *fronty ludowe* jako nazwa na określenie wspólnej działalności komunistów i innymi partiami lewicowymi, funkcjonowały od 1935 r. pod hasłem walki z faszyzmem. Sam termin *de nomie* wprowadził do obiegu VII Kongres Kominternu. Jak się wydaje, elementy podobnej taktyki ZSRR wobec krajów satelickich widoczne są właśnie w latach 1944-1947. W obu przypadkach w działalności *frontów* starannie unikano przymiotnika *komunistyczny*. *Per analogiam* zwracano także uwagę na fakt, że w Polsce Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (podobnie jak PPR również nie używający w nazwie typowych emblema-

Według dokumentów podczas swych wizyt w Rumunii Andriej Wszyński miał bezpośrednie i nieograniczone pełnomocnictwa Stalina. Pozwoliło to Wszyńskiemu energicznie poruszać się po politycznej scenie tego kraju w dokładnie określonym, jak była mowa, celu politycznym. Wszystkie podejmowane działania doprowadziły do ustąpienia młodego króla Michała i neutralizacji jego środowiska politycznego, wyeliminowanie partii narodowej liberalnej jej przywódców z życia politycznego oraz w efekcie przejęcie, zrazu koalicyjnej, władzy przez komunistów. Ukazanie na tym tle także wzajemnych stosunków pomiędzy rumuńskimi komunistami i ZSRR to kolejny aspekt omawianej książki.

Wszystkie podejmowane działania nie były, oczywiście, zasługą jedynie Wszyńskiego, ale jego działalność w wydarzeniach była szczególnie aktywna. Dotyczyła ona tak bytności w samej Rumunii, jak podejmowanych działań wśród aliantów.

Działalność ZSRR w Rumunii dotyczyła bardzo szerokiego wachlarza zagadnień. W książce chronologicznie obejmują one okres od zawarcia rozejmu z Rumunią w sierpniu 1944 r. do uznania rządu Rumunii z udziałem komunistów 8 lutego 1946 r. W pierwszym etapie działania ZSRR obejmowały nie tylko kroki polityczne, ale także ściśle militarne. Dokonano np. wprowadzenia wojsk NKWD do rejonu miasta Krajowa, gdzie napotkano silne organizacje rumuńskie (cywilne i wojskowe), nie mające charakteru komunistycznego. Operacjami przeciwko takim organizacjom kierowali z Moskwy Beria i bezpośrednio z Krajowa gen. armii i jeden z zastępców Berii, Iwan A. Sierow (1905-1990). Tego typu informacje stawiają Sierowa w nowym świetle, jako nie tylko „głównego pełnomocnika NKWD” na ziemiach polskich, ale mającego szersze zadania w sowiezowanych państwach Europy Środkowej. Są także oczywiście szersze, niż wynikałoby to z tytułu książki; nie dotyczą bowiem samego jej bohatera.

Książka jest zatem ważna nie tylko dla osób bezpośrednio zainteresowanych problematyką bałkańską, ale także dla wszystkich interesujących się historią Europy Środkowej lat powojennych i historią ZSRR. Ukazuje ona w ciekawym świetle nie tylko znane wydarzenia XX-wiecznej historii Rumunii<sup>2</sup>, ale także oświetla mechanizmy polityki ZSRR w pierwszym etapie sowiezacji Europy Środkowo-Wschodniej. Czyni to na podstawie dokumentów o dużym ciężarze gatunkowym: tzw. teczek specjalnych Stalina, przygotowywanych w centrali NKWD od ok. 1944 r., czy osobistego dziennika A. J. Wszyńskiego (tzw. dniewnik), który musiał codziennie wypełniać każdy radziecki dyplomata do szczebla ministra włącznie. Zbyteczne dodawać, że podobne dokumenty za czasów ZSRR publikowane były niezmiernie rzadko. Tym większa wartość i pożyteczność tej właśnie książki.

Adam Bosiacki  
Warszawa

tów frazeologii komunistycznej) nawiązywał do koncepcji Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, zawiązanego z inspiracji Lenina podczas wojny polsko-bolszewickiej w Białymstoku w lipcu 1920 r. (por. np. Tadeusz Żenczykowski, *Dwa komitety: 1920, 1944*, wiele wydań).

<sup>2</sup> Ciekawe, że trafnie zanalizowali sytuację w Rumunii i intencje ZSRR w opisywanym okresie (grudzień 1944 — styczeń 1945) analitycy emigracyjni, pisząc że komuniści dążą do zamachu stanu, używając do tego celu Frontu Narodowo-Demokratycznego, a czołową rolę podsycania wrzenia odgrywa przy tym właśnie Wszyński. Por. szerzej: Tadeusz Wolsza, *Za żelazną kurtyną. Europa Środkowo-Wschodnia. Związek Sowiecki i Józef Stalin w opiniach polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii 1944/1945-1953*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2005, s. 166-173. Cytowana książka zawiera także bardzo interesujące materiały na temat sowiezacji innych krajów regionu, mające pośrednio związek ze sprawami rumuńskimi.